



Hotel Cracovia: nieprawdy i wyjaśnienia

2017-12-22

- Politycy i pseudopolitycy są przyzwyczajeni do opowiadania kłamstw, ale rolą dziennikarzy powinno być sprawdzenie prawdziwości tych twierdzeń, zebranie wiadomości z jednej i drugiej strony, skonfrontowanie ich oraz przekazanie mieszkańcom rzetelnej i obiektywnej wiedzy. To co usłyszeliśmy i przeczytaliśmy w tekście na stronie Radia Kraków to skandal - powiedział prezydent Krakowa Jacek Majchrowski w nawiązaniu do wypowiedzi Tomasza Leśniaka w Radiu Kraków na temat nieprawidłowości wykrytych przez CBA a dotyczących hotelu Cracovia.

Jak czytamy na stronie Radia Kraków, w przeprowadzonej rozmowie „Tomasz Leśniak przypomina, że uchwalony wiele lat temu plan zagospodarowania chronił ten obiekt, ale miejscy urzędnicy opracowali drugi plan, który zaprzeczył poprzedniemu. Zwraca też uwagę na »niebezpieczne powiązania« prezydent Koterby ze spółką Echo Investment”.

- Są to informacje nieprawdziwe - skwitowała krótko zastępca prezydenta Krakowa Elżbieta Koterba i zrelacjonowała ostatnie działania dotyczące hotelu Cracovia, w których uczestniczyło Miasto.

Przypomnijmy, gdy spółka Echo Investment kupiła budynek po dawnym hotelu Cracovia, dla tego terenu nie obowiązywał żaden plan miejscowy. - Mimo że w rozmowie Radia Kraków usłyszeliśmy coś zupełnie innego - zaznacza Elżbieta Koterba. Inwestor miał możliwość działania na bazie decyzji o warunkach zabudowy oraz pozwoleniu na budowę.

W tym czasie powstawały różne pomysły na temat urządzenia tego terenu. Po około roku inwestor przedstawił Miastu propozycję zagospodarowania budynku jako wielofunkcyjnego sklepu - nie padło jednak słowo galeria handlowa.

- Prawo nie zezwala na wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla galerii, czyli obiektu o powierzchni powyżej 2000 m², ale dopuszcza obiekty usługowe. Z racji, że pomysł inwestora nie precyzował nazwy tego, co ma tam powstać, postanowiliśmy jak najszybciej przystąpić do opracowywania planu miejscowego dla tego terenu, aby ochronić przestrzeń przed nadmierną zabudową - tłumaczy wiceprezydent Krakowa.

Jednocześnie w dyskusję włączyli się krakowianie i rozpoczęli protesty przeciw przeznaczeniu tego budynku na galerię. - To bardzo usprawniło prace nad planem miejscowym, bo od początku miał on akceptację mieszkańców - dodaje Elżbieta Koterba.

Gdy Rada Miasta Krakowa uchwaliła plan miejscowy, spółka Echo Investment złożyła wniosek o pozwolenie na budowę dla obiektu usługowego, ale nie otrzymała niezbędnego uzgodnienia od konserwatora zabytków, ze względu na to, że nie dostosowała się do ustaleń planu. - W tym momencie o udział w postępowaniu poprosiłam prokuraturę, aby zagwarantować jego przejrzystość - wyjaśnia zastępca prezydenta Krakowa. Następnie postępowanie o wydanie pozwolenia na budowę zostało zawieszona i od tego czasu nie są podejmowane żadne czynności w tej sprawie. Jeżeli taki stan utrzyma się do maja przyszłego roku, zostanie ono wygaszone.

Warto również podkreślić, że gdy inwestor planował kupno budynku, nie był on wpisany do



gminnego rejestru zabytków. To zmieniło się już w momencie transakcji – miejski konserwator zabytków zdecydował o ochronie bryły budynku, jego elewacji, schodów i mozaiki wewnątrz obiektu w gminnym rejestrze zabytków.

- W rozmowie Radia Kraków pojawiło się stwierdzenie, że zapis o ochronie tych elementów zniknął w planie miejscowym. Jest to kolejne kłamstwo, bo te zapisy były już wcześniej w koncepcji w ogólnych ustaleniach, w przyjętym planie zostały po prostu przeniesione do ustaleń szczegółowych, na które bardziej zwracają uwagę projektanci – tłumaczy Elżbieta Koterba.

Jak dodaje, to właśnie ze względu na niedostateczną ochronę tych elementów w przygotowanym przez inwestora projekcie budowlanym, dostał on odmowę od konserwatora.